

## Cztery kroki do miłości

Należy najpierw rozważyć – Co to jest miłość? Czy można ją w prosty sposób zdefiniować? Czy miłość to tylko gorące uczucie, a może również brzemień odpowiedzialności? Mamy wiele faz rozwoju miłości oraz wiele jej rodzajów. Miłość do samego siebie, objawiająca się poczuciem własnej wartości, miłość do Boga, miłość do bliźniego, miłość dziecięca, rodzicielska, miłość dwóch kochających się osób, miłość do ojczyzny... Oprócz tego mamy również wiele odmian miłości: miłość niewinna, platoniczna, młodzieńcza, bezwarunkowa, nieszczęśliwa, a nawet uzależniająca. W żaden sposób nie jesteśmy w stanie wymieniwać jej wszystkich rodzajów ani odmian jakie się z nią wiążą. Miłość bez wątpienia nie należy do łatwych wartości. Nie można jej oddzielić od człowieka, od jego rozwoju emocjonalnego. Ponieważ, z każdym etapem rozwoju relacji i pogłębiania przywiązania oraz sympatii do kogoś, odczuwamy inne doznania, korzyści, a jednocześnie jesteśmy bardziej podatni na zranienie. Czy w takim razie jest to możliwe w przypadku człowieka, aby żyć bez miłości?

Przedstawię fragment tekstu dzieła, pt.: „Dziady” Adama Mickiewicza, opisuje on rozmowę Pustelnika z Księdzem. Akcja toczy się w Dzień Zaduszny, natomiast miejscem rozgrywania się sceny jest chata duchownego. Głównym problemem, który porusza tę część tekstu jest niespełniona miłość Pustelnika do pewnej kobiety. Wspomina on wyidealizowany obraz ukochanej oraz jego idealną miłość do niej. Niestety, nie było to odwzajemnione uczucie, ponieważ w ostateczności poślubiła ona innego mężczyznę. Bohater wracając myślami do młodzieńczej miłości na nowo ją przeżywa, w konsekwencji czego znowu czuje żal i rozpacz. Za wszystkie miłosne niepowodzenia obarcza ówczesne książki o tematyce nieszczęśliwej miłości, które w czasach jego młodości były dla niego wzorem prawdziwych uczuć do drugiej osoby. Postać zderza się z brutalną rzeczywistością. Wszystkie wartości zawarte w książkach „zbojeckich” nie mają racji bytu w prawdziwym świecie. Buntuje się przeciwko realnemu obrazowi świata. Jedynym sposobem, aby wyzbyć się choroby duszy jest powielenie schematu, który dobrze znał, czyli chęć popełnienia samobójstwa. Mocno kontrastującą w tej rozmowie postacią jest Ksiądz, który uważa, że w życiu należy kierować się rozumem, że wszystko można rozwiązać racjonalnymi metodami. Siłą napędową w życiu powinna być wiara i modlitwa. Dająca ukojenie duszy w troskach dnia codziennego, a także nadzieję na lepszą przyszłość. Nawiązując jednak do całej czwartej części „Dziadów” Pustelnik nie tylko jest rozgoryczony i obwinia literaturę, ale również wybrankę za los, jaki go spotkał. Obraża ją, myśli nawet nad odwetem za doznane krzywdy. W końcu uświadamia sobie, że on sam ponosi całą odpowiedzialność za nieszczęścia, które go spotkały. Dochodzi do wniosku, że ona nie dawała mu nadziei, nie zwodziła go. To on sam był zaślepiony uczuciem do niej. Wspomina chwile spędzone

z ukochaną kobietą, sensem jego życia, która dała mu szczęście. To dzięki niej doznał w życiu rzeczy najcenniejszej, jaką jest miłość. Przykładem tego są wypowiedziane przez Pustelnika słowa „Tymczasem, jak cień błędząc przy kochanych wdziękach, bywam albo w niebiosach, albo w piekła mękach. Gdy ona wspomni, westchnie i łezkę wyleje(...)”, innym przykładem jest również „Kto za życia choć raz był w niebie, ten po śmierci nie trafi od razu”.

Warto też zwrócić uwagę na nieszczęśliwą miłość tytułowego Kordiana z dramatu Juliusza Słowackiego do dużo starszej od siebie Laury. Uczucie powoduje w postaci chorobę duszy, która objawia się, tzw. bólem istnienia. Bohater przeżywa stan permanentnego smutku, apatii i melancholii. Czuje się osamotniony, jedynym rozwiązaniem, ucieczką jest popełnienie samobójstwa. Na szczęście ten czyn nie udaje się Kordianowi. Postanawia wyruszyć w podróż po Europie. Podczas wędrówki zaczyna dostrzegać, że świat przedstawiony w literaturze znacząco różni się od rzeczywistości, np.: wartość czynów człowieka nie ma znaczenia, ważniejsze w świecie są pieniądze i władza. Jego wartości i idee, którymi kierował się w życiu zostają zburzone. Kordian sprzeciwia się panującym normom w świecie, a przede wszystkim panującej niesprawiedliwości. W trakcie swojej drogi bohater doświadcza przemiany wewnętrznej. Na podstawie gorzkich przeżyć i obserwacji nie załamuje się, lecz przełamuje swoje słabości. Stara się podejść dystansem do problemów go otaczających. Wyznacza sobie cel, jakim jest poświęcenie się dla ojczyzny. Jest w stanie oddać życie w walce o odzyskanie niepodległości Polski.

Nie można także zapomnieć o Stanisławie Wokulskim z powieści Bolesława Prusa, pt.: „Lalka”, który w miłości odnalazł pewien bodziec do chronicznego doskonalenia swoich umiejętności, kształtowania swojego charakteru. To dzięki miłości do kobiety pogłębił swój majątek i rozwinął swoją branżę. Uzyskując wszechobecny szacunek oraz prestiż, wspiął się po drabinie społecznej na sam szczyt. Uczucie to obdarzyło Wokulskiego również goryczą i bólem, z którymi nie potrafił sobie poradzić. Skutkiem tego była nieudana próba samobójcza, następnie zakończenie wszystkich interesów, zamknięcie sklepu oraz wyjazd za granicę.

Podstawą wszystkich miłości, również tych wymienionych, jest ta Prawdziwa Miłość, czyli sam Bóg. To On tak umiłował nas, że poświęcił za nas Syna Swego Jedyne Jezusa Chrystusa. Mimo naszych grzesznych czynów miłuje nas, czeka na nas, odpuszcza grzechy, wybacza i daje szansę: kolejną, kolejną, kolejną, kolejną i kolejną...

### **Bóg jest miłością, miłuje nas**

Ks. Zbigniew Paweł Maciejewski w swojej książce pt. „ Cztery kroki do miłości” w prosty sposób przedstawia, jak możemy spotkać się z Prawdziwą Miłością. To proste, ale zarazem trudne, wymagające systematyczności, staranności, wytrwałości, należy tylko wykonać

cztery kroki , aż cztery: USŁYSZENIE, SPOTKANIE, ZAKOCHANIE, WYZNANIE MIŁOŚCI. Ks. Maciejewski napisał, że „Każdy człowiek jest w drodze, jest na jednym z tych czterech etapów, które prowadzą do Boga. Jedni idą, inni się zatrzymują, jeszcze inni wracają. Gdzieś jednak są, zajmują jakąś pozycję”. Jaką pozycję zajmujemy, zależy to w dużej mierze od spełnienia przez nas obowiązków. Ks. Maciejewski dokładnie objaśnił te obowiązki, prostym sposobem dłoni – każdy z pięciu palców dłoni oznacza inny obowiązek: SŁUCHANIE, CZYTANIE, STUDIOWANIE, UCZENIE SIĘ NA PAMIĘĆ, POSŁUSZEŃSTWO. Biblia jest głosem naszego pasterza Chrystusa, to księga mądrości, miłości, ostoja człowieczeństwa, to fundament ludzkości. Jak mniej byłoby zła, jak świat był- by lepszy gdybyśmy pokonywali te cztery kroki, sumiennie wypełniając pięć podstawowych obowiązków. Bo od tego, co jest w naszych sercach, umysłach, zależy nasz los. Jeżeli będziemy posiadać mądrość Bożego Słowa, to ta mądrość pokieruje naszym życiem.

Wnioski jakie się wysuwają są oczywiste, jesteśmy grzeszni, popełniamy błędy, a nie korzystamy w pełni z drogowskazów zawartych w BIBLI. Czego przykładem są przedstawieni bohaterowie: Pustelnik, Kordian, Stanisław Wokulski. Mimo wszystko warto dążyć do miłości, miłość uskrzydla nas, wyciąga z nas co najlepsze, jednocześnie uwydatnia nam niejednokrotnie w brutalny sposób nasze wady i błędy. To tylko od nas zależy, jak tę życiową lekcję wykorzystamy, jakie wnioski wyciągniemy, jak podejmiemy do wykonywania obowiązków i czy te cztery kroki pokonamy. A jeśli popełnimy błędy czy przystąpimy do ich naprawy, czy wystarczy nam sił by ruszyć dalej czy jak się zatrzymamy lub cofniemy. Warto w tym miejscu przytoczyć wypowiedz ks. Jana Twardowskiego – „Są tacy, którzy uciekają od cierpienia miłości. Kochali, zawiedli się i nie chcą już nikogo kochać, nikomu służyć, nikomu pomagać. Taka samotność jest straszna, bo człowiek uciekając od miłości, ucieka od samego życia. Zamyka się w sobie”.

**Sylwia Szumigaj, kl. IV DT**